

Jan Łazowski

Pytanie mojego życia

The Question of my life...

Życie zawodowe Marzanny można podzielić na dwa okresy, pierwszy do ukończenia habilitacji i przemian politycznych w Polsce, drugi od końca lat 80-tych do przedwczesnej śmierci w roku 2006. Pierwszy okres to praca kliniczna i naukowa w kardiologii i epidemiologii kardiologicznej opisane przez mego przedmówcę.

W autoreferacie Marzanna Magdoń tak pisze o swojej pracy naukowej w tym okresie: „Po 15 latach dociekań i badań okazało się, że: po pierwsze - programy prewencyjne w miarę skutecznie zapobiegają rozwojowi choroby niedokrwiennej serca, ale skuteczność trwa niewiele dłużej poza bezpośrednio oddziaływanie lekarskie, po drugie - możliwość prognozowania zachorowań w tej chorobie, w oparciu o znane czynniki ryzyka wynosi zaledwie 30 - 40%. Tego właśnie punktu sięgnęłam w rozprawie habilitacyjnej. Okazało się, że pozostałe 60 - 70% prognozowania określane jest enigmatycznym terminem czynników bio-psycho-socjologicznych. ...po habilitacji, zajęłam się rozszerzeniem swojego warsztatu badawczego o podejście psychologiczne i psychoterapeutyczne.” Pierwszym krokiem było dwuletnie szkolenie w psychoterapii. Tak zaczął się drugi okres pracy zawodowej Marzanny.

Wielkie pytanie

Od początku lat 90-tych. dr hab. n. med. Marzanna Magdoń rozpoczyna nową

intensywną działalność. Ta działalność decyduje o indywidualności i wielkości jej myśli, dlatego nią się przede wszystkim zajmę w tym referacie.

Pierwszym twórczym krokiem było założenie Klubu Zen, następnym organizowanie co roku międzynarodowych Sympozjów Somatoterapii i Edukacji Psychosomatycznej, potem utworzenie Towarzystwa Edukacji Psychosomatycznej (TEP) z klubem i naukowego pisma medyczno-filozoficznego „Sztuka leczenia”. Pomieszczenie klubowe jest przystosowane do treningów w metodach wschodniej duchowości, wyposażone w maty i poduszki, bez telefonu i komputera. Miejsce praktycznego doświadczania. Panowała tu przyjazna i tolerancyjna atmosfera a przyjaciele nazywali organizatorkę po prostu Marzanną.

Działania były zatem rozległe, mimo, że dokonywane w gronie przyjaciół były prawie prywatną inicjatywą M. Magdoń. w utworzonym piśmie publikuje 12 artykułów. Można uznać je za wyznaczenie medycznego credo i znaleźć w nich główne nurty jej zainteresowań.

W pierwszym artykule pod tytułem „Podejście integralne w diagnostyce i terapii” (3) pisze: „...pozwalam sobie przedstawić... moje Wielkie Pytanie, pytanie mojego życia... Czy współcześnie możliwe jest... zintegrowanie... wszystkich... metod diagnostycznych i leczniczych? Jak włączyć w praktykę internistyczną osiągnięcia psychoterapii? Jak

połączyć w praktyce doświadczenia medycyny wschodniej i zachodniej?”

Nurt działań i zainteresowań jest zasadniczo jeden, wyznaczony „Wielkim Pytaniem” i nie ma w nich podziału, który teraz spróbuję zarysować dla jaśniejszego przedstawienia myśli i dzieła M. Magdoń. Dwa jej pierwsze artykuły w Sztuce Leczenia to wyliczenie zagadnień, postawienie hipotez i wyznaczenie kierunków badań i myśli. Wyrasta z nich zainteresowanie naukami wschodu i następnie całą medycyną niekonwencjonalną, z tego samego źródła pochodzi druga część zainteresowań dotycząca psychiki i osoby lekarza/terapeuty oraz właściwości i kultura kontaktu terapeuty z pacjentem.

W drugim (4) z podstawowych artykułów pt. „Jak zrównoważenie emocji i umysłu leczy ciało? Model podejścia integralnego w leczeniu chorób wewnętrznych” autorka przedstawia własne zaburzenia zdrowia i to jak wyleczyła się z nich za pomocą medytacji. „Przez pół roku szukałam sposobu ominięcia tej strasznej i śmiesznej czynności...”. z artykułu wynika, że autorka przechodziła poważny kryzys zdrowotny ale także emocjonalny. Po kilku latach medytacji odstawiła wszystkie leki i poczuła się zdrowo. Metodę, za pomocą której uleczyła swoje dolegliwości, zaproponowała swoim pacjentom. z innych źródeł (Księga Marzanna Zofia) można sądzić, że kryzys pomogły przełamać spotkanie ze znanym koreańskim Mistrzem Zen, nazwiskiem Seng Sahn i jego nauki. Była nimi do głębi przejęta. „Mam tylko jednego żyjącego mistrza” napisała. Nauka u niego trwała kilka lat. Owocem jej jest „Księga Marzanna Zofia” (7) poetyckie opisanie przeżyć i przemyśleń w konwencji Zen. Gdy jednak przyszło do decyzji uznała „Moja droga biegnie gdzie indziej”, „nie w klasztorze, z ogoloną głową... i w pokornej medytacji, lecz w życiu, pośród studentów medycyny, w rodzinie.” Od tego czasu inaczej, odważniej, samodzielniej, ale i spokojniej starała się pokierować swoim życiem. Myśli, refleksje i wątpliwości na ten ważny

temat znajdują się w poetyckiej książeczce pod tytułem „Oglądanie Świata” (13).

Propozycja stosowania medytacji dla zdrowia i rozwoju realizowana była praktycznie, wraz z przyjaciółmi i pacjentami w Klubie Zen. Część doświadczeń ujęta została w reżimie naukowej próby terapeutycznej a zachęcające wyniki przedstawione w artykule „Wyniki pięcioletniej pracy z chorymi somatycznie” (5), opracowanym wraz ze współpracownikami.

Medycyna wschodu i medycyna niekonwencjonalna

Przy próbach racjonalnego ogarnięcia medycyny wschodniej i medycyny niekonwencjonalnej największe trudności wiążą się z definiowaniem i mierzeniem opisywanych tam zjawisk, przeżywanych, odmiennych stanów umysłu, działania rozmaitych energii, pól sił, wpływów akcji intrapsychicznych, interakcji międzyludzkich, układów z przyrodą i kosmosem. Marzanna Magdoń racjonalnie wykształconym umysłem rozróżniała prymitywne poglądy od wyrafinowanych, głoszonych przez ludzi równie racjonalnie wykształconych jak ona sama. Nie przyjmowała ich bezkrytycznie, lecz i nie odrzucała. Widziała je powiązane z przeżyciami emocjonalnymi i mistycznymi z wielką tolerancją i przyjaźnią dla świata. w tym kontekście zrozumiałe jest zaangażowanie się w propagowanie idei Alberta Schweitzera i przyjęcie w 2001 r stanowiska prezesa Polskiego Stowarzyszenia Schweitzerowskiego. Jemu poświęciła ostatni zeszyt Sztuki Leczenia (1/2/2005), redagowany jeszcze przez nią, już w czasie choroby.

Ciągle szukała rozwiązań, znajdujemy te poszukiwania w krytycznych omówieniach prac innych autorów jak np. „Medytacyjne stany świadomości wg. Visuddhimaggi...” (11), „Rozważania o zenie Alana W. Watta” (12). Poglądom Kena Wilbera poświęciła sześć posiedzeń klubowych i kilka referatów (16).

W początkach lat 90-tych ze zdumieniem dostrzegła M. Magdoń istnienie

ogromnego świata medycyny niekonwencjonalnej, przecież często skutecznej a spychanej na margines życia (6). Ten świat nie uznawany i potępiany przez medycynę akademicką, to tysiące terapeutów, wśród których są osoby zupełnie niewykształcone, czasem analfabeci ale także są ludzie z wyższym wykształceniem, nie rzadko profesorowie wyższych uczelni, bardzo często lekarze oraz miliony pacjentów. Ten świat potrzebował pomocy. M. Magdoń wyciągnęła do niego rękę. Współpraca bogato zaowocowała licznymi kontaktami i nowymi tematami (np. 18). Jednym z efektów było powołanie M. Magdoń do Rady do Spraw Terapii Niekonwencjonalnych przy ministrze zdrowia, innym liczne artykuły, w tym osobny zeszyt *Sztuki Leczenia* (nr 4/2002) poświęcony do dziś szeroko stosowanej medycynie Indian Południowo Amerykańskich. Zeszyt ten wyszedł także w języku hiszpańskim i został całkowicie wyprzedany do krajów Ameryki Łacińskiej.

Wychowawca

Marzanna Magdoń z zaangażowaniem i przyjemnością pracowała ze studentami. Dydaktyka to także był jej „konik”. Już w pierwszej okresie działalności opiekowała się studenckimi kołami i obozami naukowymi, za co sześciokrotnie otrzymała wysokie nagrody. Na wydziale lekarskim CMUJ powierzano jej wykłady, między innymi z propedeutyki medycyny a w katedrze psychologii UJ wykład „Wprowadzenie do medycyny klinicznej” oraz „Trening ciała – umysł technikami zen”. Studenci byli stałymi i licznymi uczestnikami klubu TEP. M. Magdoń miała wyrobione poglądy na to jakie cechy powinna posiadać osobowość i kultura lekarza-terapeuty, lecz pogłębiała je ciągle, co widać w kolejnych publikacjach. Nauczanie i szerzenie humanizmu i kultury w kontakcie pomiędzy lekarzem a pacjentem uważała za swoją misję.

Rodzajem poetyckiego podręcznika z tego zakresu jest książeczka „Współodczuwanie w medycynie” (14). w małych

esejach poetyckich przedstawia Marzanna doświadczenia z „towarzyszenia w chorobie i umieraniu” oraz własne przemyślenia nie pozbawione refleksyjnych wątpliwości. Poprzedzona głęboko i pięknie napisanym wstępem Bronisława Łagowskiego, książeczka ta powinna być gorąco polecana studentom i lekarzom. Tytuły innych artykułów M. Magdoń mówią same za siebie: „Relacja lekarz-pacjent w przyszłości” (8), „Charyzma lekarza/terapeuty w procesie leczenia” (10), „Religijność a zdrowie” (9). w tym ostatnim sygnalizuje, że 77% pacjentów oczekuje od lekarzy branie pod uwagę problemów duchowych a to się nie dzieje. Duchowość, jak ją rozumieć, jaki jest jej stosunek do zdrowia to tematy wielu dyskusji i posiedzeń klubowych. Problemy duchowości i religijności pojętej uniwersalistycznie przewijają się w całym dorobku M. Magdoń. Do kierunku doskonalenia lekarza ale i pacjenta należy program przedstawiony w artykule „Model emocjonalnego dojrzewania świadomości użyteczny w poradnictwie zdrowotnym” (15) Chodzi w nim o siedem stopni rozwoju opisanych przez amerykańskiego psychologa Kena Keyesa, które M. Magdoń konfrontuje z poglądami K. Wilbera i A. Wattsa. Nie są to tylko teoretyczne rozważania, poznane poglądy autorka stale sprawdza w praktyce z pacjentami oraz w dyskusjach w klubie i dopiero weryfikowane w ten sposób próbuje akceptować.

Zakończenie

M. Magdoń podjęła i poprowadziła wiele inicjatyw. Trudno pojąć jak uniosła je na swoich barkach. Zdrowie miała słabe, co okazało się także w trakcie jej ostatniej choroby. Umiała zapalić emocjonalnie do swego dzieła inne osoby. Zawsze miała oddanych pomocników. Znajdowała sponsorów, nigdy nie skarżyła się na niedostatki materialne, miała skromne wymagania, wydaje się, że niedobory łątała z osobie tego budżetu. Podjęte zadania rozwijały się i przynosiły nadszpodziewanie obfite owoce. *Sztuka Leczenia* wyszła w 42 zeszytach, opublikowano w nich około 600

artykułów naukowych oraz kilkadziesiąt recenzji i notatek, nadal okazuje się potrzebna. Regularnie, 15 razy w każdym październiku odbyły się międzynarodowe sympozja somatoterapii i edukacji psychosomatycznej, skupiające do 200 uczestników. w klubie TEP.u znalazły miejsce ćwiczenia Jogi, medytacje, treningi balintowskie i relaksacyjne, wiele innych doświadczeń oraz dyskusyjne wieczory klubowe, których odbywało się około 30 w każdym roku. Tu umieścił się Klub Zen i zebrania Towarzystwa Schweitzerowskiego.

Po odejściu Marzanny, postanowiono kontynuować jej dzieło. Okazało się, że dla tego celu trzeba było kilkunastu osób i kilku organizacji. Jak powiedzie się rozwijanie myśli pokaże przyszłość. Na pewno nikt nie zastąpi oryginalnej, twórczej i niepowtarzalnej doc. Marzanny Magdoń.

Bibliografia

1. M. Magdoń, Autoreferat, maszynopis z oficjalnych dokumentów.
2. M. Magdoń, Podejście integralne w diagnostyce i terapii, Szt. Lecz. 1/95 s. 81
3. M. Magdoń, Jak zrównoważenie emocji i umysłu leczy ciało ? Szt. Lecz. 2/95 s. 47
4. M. Magdoń, M. Klocek, Wyniki pięcioletniej pracy z chorymi somatycznie. Szt. Lecz. 2/95 s.57
5. M. Magdoń, M. Skrzypek, M. Klocek, Stan badań naukowych nad medycyną alternatywną, Szt. Lecz. 4/95, s. 9
6. M. Magdoń, Księga Marzanna Zofia, Kraków 1996, nakład własny autorki.
7. M. Magdoń, Relacje lekarz-pacjent w przyszłości, Szt. Lecz. 3/96, s. 67
8. M. Magdoń, M. Skrzypek, M. Klocek, Religijność a zdrowie, Szt. Lecz. 2/97, s. 61.
9. M. Magdoń, M. Borowiec, M. Skrzypek, Charyzma lekarza/terapeuty w procesie leczenia, Szt. Lecz. 4/98, s. 77
10. M. Magdoń, Medytacyjne stany świadomości według Visuddimaggi za d. Goldmanem, Szt. Lecz. 2/99, s. 9
11. M. Magdoń, Rozważania o zenie inspirowane poglądami Alana W. Watta, Szt. Lecz. 2/99, s. 19
12. M. Magdoń, Oglądanie świata, Kraków, 2000, nakładem własnym autorki
13. M. Magdoń, Współodczuwanie w medycynie, Szt. Lecz. 3/2001, s. 85
14. M. Magdoń, Model emocjonalnego dojrzewania świadomości użyteczny w poradnictwie zdrowotnym, Szt. Lecz. 4/2001, s. 69
15. M. Magdoń, w kierunku zintegrowanej medycyny – wspólne podstawy leczenia w różnych kulturach, Szt. Lecz. 4/2002, s. 17
16. M. Magdoń, Współodczuwanie w medycynie, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków, 2002.
17. M. Magdoń, Zapis konferencji okrągłego stołu, jak zbliżyć medycynę konwencjonalną i komplementarną. Szt. Lecz. 3-4/2003, s. 9.